

Krzysztof KUBIAK

Wrocław

Konflikt w Mali. Rebelia Tuaregów, islamiści i międzynarodowa interwencja

Streszczenie: W artykule omówiono genezę i przebieg bieżącego kryzysu politycznego w Mali. Autor nakreślił przyczyny strukturalnej słabości Mali wynikające z dokonanego w czasie dekolonizacji wytyczenia granic, przebieg konfrontacji między Tuaregami a rządem centralnym, wpływ upadku dyktatury Kadafigo w Libii na otwarcie nowej fazy konfrontacji, rolę ugrupowań islamistycznych na północy Mali oraz przebieg francuskiej interwencji w tym państwie. W sposób odrębny potraktowany został przypadek Mali jako klasycznego niemal „państwa upadłego”.

Słowa kluczowe: Mali, Tuaregowie, rebelia, interwencja

Jednym z następstw (nie do końca oczekiwanych i z pewnością niepożądanych) obalenia pułkownika Mu’ammar Kadafigo w Libii stał się ponowny wybuch rebelii Tuaregów w Mali¹, które to wydarzenie pociągnęło za sobą groźbę powstania w zachodniej części Sahelu kolejnego „sanktuarium” radykalnych dzihadystów. Rewolta o plemiennym charakterze szybko przekształciła się w konflikt o zupełnie innym charakterze, który w swoją orbitę wciągnął nie tylko wszystkie państwa regionu, ale również potęgę zewnętrzne.

Państwo permanentnego kryzysu

Jak już stwierdzono na wstępie, czynnikiem, który zainicjował ciąg zdarzeń prowadzących do ukształtowania się obecnej sytuacji w Mali była kolejna rewolta Tuaregów. Tuaregowie, zwani też od często występującego koloru oczu „błękitnymi ludźmi pustyni” są nomadycznym ludem berberyjskim zamieszkującym saharyjski interior Północnej i Zachodniej Afryki. Ich liczebność (według kryterium lingwistycznego, które nie jest dokładne, gdyż część populacji przyjęła już osiadły tryb życia, szacowana jest na

¹ Republika Mali – powierzchnia 1 240 000 km² (grunty uprawne 2%, sawanny 35%, busz 7%, pustynia 66%); łączna długość granic – 7243 km, z tego z Algierią 1376 km, Burkina Faso – 1000 km, Gwineę 885 km, Wybrzeżem Kości Słoniowej 532 km, Mauretanią 2237 km, Nigrem 821 km, Senegalem 419 km; ludność – około 14,5 mln (grupa plemienna Mande około 50%, grupa plemienna Fula około 17%, grupa plemienna Senufo około 17%, grupa plemienna Songhai około 6%, Tuaregowie i Arabowie około 10%, inni 5%). Gęstość zaludnienia 11,7 osób/km². Przyrost naturalny wynosi 2,62% rocznie, zaś populacja poniżej 14 roku życia stanowi około 47% całości ludności. Islam wyznaje około 90% mieszkańców. Językiem urzędowym jest francuski, ale 80% ludności posługuje się językiem bembara pełniącym rolę *lingua franca*. PKB *per capita* szacowane jest na 1200 dolarów rocznie.

około 6 mln osób). Ich tereny wędrówek obejmują pustynne obszary Nigru i Mali, ale można ich spotkać w południowej Algierii, południowo-zachodniej Libii, a nawet północnej Nigerii i w Burkina Faso. Tuaregowie pierwotnie utrzymywali się z hodowli wielbłądów, przeprowadzania karawan przez Saharę, a także z handlu czarnymi niewolnikami. W okresie kolonialnej ekspansji Francji w Północnej Afryce opierali się oni europejskim przybyszom, prowadząc długoletnią wojnę partyzancką. Uczestniczyli w tak zwanej „wojnie Riffenów” w latach dwudziestych XX wieku. Powstały wówczas załężki ponadplemiennych struktur politycznych, ale luźna konfederacja nie była w stanie dać oporu scentralizowanym państwom europejskim i ostatecznie Francuzi wspólnie z Hiszpanami ich zryw stłumili. Historycznie największą tragedią Tuaregów stał się podział ich obszaru wędrówek między powstające po II wojnie światowej niepodległe państwa, z którymi – w większości – ani nie chcą, ani nie mogą się identyfikować (*The Nomadic Inhabitants...*, 2012).

W Mali, gdzie Tuaregowie stali się berberyjską mniejszością pod władzą murzyńskich elit, do pierwszych prób zbrojnego oporu doszło już w latach sześćdziesiątych, gdy okazało się, że Francuzi, nadając niepodległość swym koloniom nie zamierzają spełnić postulatu ludności berberyjskiej i stworzyć dla niej saharijskiego państwa (Azawadu). W 1962 roku Tuaregowie chwycili za broń. Rozproszone oddziały partyzanckie, liczące nie więcej niż 1500 bojowników, walczyły w górach Adrar N’Fughas, ale malijskie siły rządowe stłumiły ostatecznie rebelię. Regiony Kidal, Gao i Timbuktu zostały poddane regularnej okupacji wojskowej, co doprowadziło do ucieczki dziesiątków tysięcy nomadów do Algierii.

W latach 1968–1974 oraz 1980–1985 Sahel dotknięty został katastrofalnymi suszami. Pogorszyły one niełatwe położenie Tuaregów, którzy podejrzewali ponadto, że władze centralne zawłaszczają część przeznaczoną dla nich pomocy, by w ten sposób zmusić nomadów do porzucenia swoich tradycyjnych obszarów. W tym czasie wielu młodych ludzi zaciągnęło się do libijskich sił zbrojnych, ale znane są przypadki uczestnictwa ochotników z Sahelu w konfliktach poza Afryką, w tym w Afganistanie. Podkreślić też trzeba, że to właśnie endemiczna wojna w sąsiednim Czadzie² kapitalnie ułatwiała Tuaregom pozyskiwanie broni i bojowego doświadczenia. Wraz z rozwiązaniem przez Kaddafiego Legionu Islamskiego³ (po wyciszeniu konfliktu w Czadzie) oraz wycofaniem Sowietów z Afganistanu weterani owych wojen zaczęli powracać do domów, gdzie nie zamierzali godzić się z zastaną sytuacją. Stali się oni naturalnymi przywódcami radykalnych grup, często skonfliktowanych ze starszą plemienną.

² Konflikt w Czadzie toczył się z różnym natężeniem od roku 1965 z wydatnym udziałem Libii i Francji (bezpośrednie zaangażowanie wojskowe) oraz Stanów Zjednoczonych, Sudanu i kilku państw regionu. W 2001 roku osiągnięto kruche porozumienie, ale państwo jest nadal skrajnie niestabilne, m.in. za sprawą napływu uchodźców z sudańskiego Darfuru.

³ Mu’ammara Kaddafiego kilkakrotnie tworzył formacje wojskowe zwane Legionami Islamskimi. Przeznaczone były one głównie do działań w trakcie libijskich interwencji poza granicami, a tworzone w zasadniczej mierze z ochotników z Sahelu. Często jednak wcielano do nich „półprzymusowo” osoby przybywające do Libii na przykład w poszukiwaniu pracy, bądź nawet rekrutowane za granicą do „pracy w Libii”. Z reguły prezentowały one słaby poziom wyszkolenia i niskie morale. W ostatniej fazie istnienia reżimu Kaddafiego rekrutował zagranicznych ochotników do służby wewnętrznej, tworząc z nich rodzaj przeciwwagi, dla części armii, w której lojalność – jak się okazało zasadnie – wątpił.

W czerwcu 1990 roku w Mali wybuchła druga rebelia Tuaregów. Podobnie jak za pierwszym razem nie byli oni jednak w stanie wyłonić jednego kierownictwa walki zbrojnej. Wysoce manewrowe działania, wzorowane w znacznej mierze na czadyjskiej „wojnie toyot”⁴, prowadziły cztery większe i kilkanaście mniejszych zgrupowań partyzanckich, o łącznej liczebności nieprzekraczającej 10 000 bojowników. Władze centralne wprowadziły wówczas na obszarze zamieszkałych przez Tuaregów północnych prowincji stan wyjątkowy, rozpoczęto też działania pacyfikacyjne, w ramach których zachęcano nie-Tuaregów do atakowania osiedli „błękitnych ludzi pustyni”. Nie przynosiło to jednak żadnych rezultatów poza eskalacją przemocy. Lotne oddziały partyzantów zadawały przy tym poważne straty armii rządowej i wspierającej ją żandarmerii oraz ochotnikom. Wytworzył się militarny pat. W zaistniałej sytuacji rząd przyjął algierską propozycję mediacji i 6 stycznia 1991 roku podpisano w miejscowości Tamanrasset porozumienie pokojowe. Zakładało ono między innymi: przerwanie ognia i wymianę jeńców, wycofanie sił powstańczych na ich terytoria plemienne, wycofanie sił rządowych z północy oraz wprowadzenia tam administracji cywilnej, włączenie części powstańców w skład rządowych sił zbrojnych, przeznaczanie proporcjonalnych do liczby ludności kwot z budżetu centralnego na rozwój prowincji północnych (*Tamanrasset Accord Agreement ...*; Atallah, 2012).

W marcu 1991 roku wojskowy zamach stanu obalił ówczesnego prezydenta Mali Moussa Traoré (jako porucznik odsunął od władzy w 1968 roku pierwszego prezydenta Mobido Keita, do 1979 roku sprawował funkcję „głowy państwa”, później w latach 1979–1991 prezydenta). Został on zmuszony do ustąpienia, a zastąpił go Amadou Toumani Touré (który jednak rok później przekazał władzę cywilom – prezydentem został Alpha Oumar Konaré). Nie przerwało to jednak procesu pokojowego. Wszystkie najważniejsze ugrupowania rebelianckie zaakceptowały porozumienie, a 11 kwietnia 1992 roku zawarto w Bamako tak zwany „Pakt Narodowy”. Na jego podstawie sformowano między innymi „Siły Bezpieczeństwa Północy”, złożone po połowie z żołnierzy armii rządowej i byłych rebeliantów. Rozwiązanie to prócz innych miało i tę zaletę, że obniżało bezrobocie wśród młodych Tuaregów (*National Pact Concluded...*, 2012). Do 1998 roku na żołdzie rządu znalazło się około 3000 Tuaregów. Proces integracji nie zachodził jednak bez problemów, w 1994 roku doszło do buntu świeżo zaciągniętych nomadów, którzy wymordowali dowódców i zbiegli z bronią oraz sprzętem na pustynię. Tuaregowie mieli olbrzymie problemy z zaakceptowaniem formalnej dyscypliny i trybu wydawania rozkazów typowego dla regularnej armii.

Kolejnym problemem była sprawa formacji samoobrony stworzonych przez społeczności osiadłe, głównie z grupy plemiennej Songahai, podczas rebelii Tuaregów. Większość z nich nie została rozbrojona i nadal toczyła „małą wojnę”, zwłaszcza że nomadowie usiłowali mścić się za rzeczywiste i wyimaginowane szkody, a często owe akcje były zwyczajnymi rabunkowymi napadami. Niechęć ludności osiadłej budziło też zwiększa-

⁴ „Toyota War” stosowane w literaturze anglosaskiej określenie ostatniej fazy przewlekłego konfliktu na libijsko-czadyjskim pograniczu. W 1987 roku lekkie siły czadyjskie zadały pancerno-zmechanizowanym oddziałom libijskim straty szacowane na 7500 zabitych. Wartość zniszczonego sprzętu wynieść miała pona 1,5 mld dolarów. Nazwa „Toyota War” pochodzi od pick-upów używanych przez czadyjskich bojowników dla uzyskania taktycznej ruchliwości i operacyjnej mobilności.

nie środków przeznaczanych na pomoc dla nomadów, gdyż – przy ograniczonych zasobach centralnego budżetu – odbywało się to rzeczywiście jej kosztem. W 1994 lokalne organizacje samoobrony scalily się w Malijski Ruch Patriotyczny (Ganda Koi). W tym samym roku doszło do kolejnych buntów Tuaregów służących w armii. W garnizonach Tonka i Khartous zamordowali oni kilkudziesięciu malijskich żołnierzy i rozplynęli się na pustyni wraz z łupem ze splądrowanych magazynów.

W 1994 roku grupy nieakceptujące porozumień pokojowych zaatakowały posterunki rządowe, na co armia odpowiedziała akcjami odwetowymi, do których zaangażowano milicję Genda Koi. Nie przyniosły one rozstrzygnięcia, choć podjęto próby przymusowego osiedlania Tuaregów na południu kraju. W 1995 roku zawarto kolejne porozumienie, zakładające przede wszystkim powrót wysiedlonych i wejście przedstawicieli nomadów w skład władz centralnych. Przyniosło to pewne uspokojenie nastrojów, ale nie zapewniło pokoju. Powtarzały się starcia nomadów z milicją społeczności osiadłych, mnożyły napady rabunkowe i potyczki tuareskich przemytników z żandarmerią graniczną.

Endemiczna wojna

W marcu 2006 roku, tuareski oficer Hassan ag Fagaga porzucił, wraz ze swoim oddziałem, służbę rządową i rozpoczął nękanie posterunków malijskich u zbiegu granicy z Algierią i Nigrem. Następnie złożone z niezadowolonych ex-rebeliantów ugrupowanie 23 maja 2006 r. Demokratyczny Sojusz dla Zmian (franc. *Mai 23, 2006 Alliance démocratique pour le changement*, ADC) podjęło szereg ataków na siły rządowe. Trwały one do lipca, kiedy to zawarto kolejną ugodę. W maju 2006 roku pojawiły się informacje, że utworzono Nigeryjsko-Malijski Związek Tuaregów (franc. *Alliance-Touareg-Niger-Mali*, ATNM). Organizacje nomadów z Nigru zdystansowały się oficjalnie od tego, choć zdaniem wielu komentatorów współpraca między grupami Tuaregami z obu stron granicy jest bardzo ścisła.

W 2007 roku ADC wznowiło działania, kiedy to na czele frakcji zbrojnej stanął Ibrahim Ag Bahanga. Twierdził on, że koordynował swoje akcje z operującym w Nigrze Ruchem na rzecz Sprawiedliwości (franc. *Mouvement des Nigériens pour la justice*, MNJ), czyli największym ugrupowaniem tamtejszych Tuaregów, którzy w lutym wzniesli kolejne powstanie. Rebelianci opanowali bazy wojskowe Manaka i Kidal. Do dalszej eskalacji doszło w sierpniu. 28 sierpnia, w rejonie miejscowości Tinsawante nad granicą z Algierią, Tuaregowie zniszczyli rządowy konwój wojskowy. Dla władz olbrzymim zaskoczeniem był skokowy wzrost skuteczności działań rebeliantów, co wiązano z przejęciem przywództwa organizacji przez Hassana ag Fagaga (*Mali: le chef rebelle...*, 2013).

Działania powstańców wygasły wraz z nastaniem pory deszczowej, gdy większość bojowników wróciła do swoich stad (owa cykliczność zmagań charakterystyczna jest dla wszystkich konfliktów w Sahelu). Do kolejnego wybuchu przemocy doszło w maju roku 2008. Mu'ammara Kaddafi usiłował wówczas podjąć mediację, ale nie przyniosła ona pozytywnych rezultatów. Wzorem lat poprzednich siły rządowe starały się zatem umocnić w głównych miejscowościach, a rebelianci nękali konwoje i izolowane posterunki. Cały czas trwała jednak intensywna akcja dyplomatyczna, tym razem prowadzona przez Algierię. 18 lipca podpisano kolejne porozumienie pokojowe, którego nie uznał jednak

Ibrahim Ag Bahanga. Okazało się wówczas, że ATMN, to kierowana przez niego grupa rozłamowa w obrębie ADC.

W ciągu kolejnych kilku miesięcy udało się utrzymać kruche zawieszenie broni, choć wielokrotnie dochodziło do zbrojnych incydentów, prowokowanych głównie przez ATMN. W takiej sytuacji, w styczniu 2009 roku armia rządowa (wsparta według części obserwatorów przez arabskich najemników) zaatakowała obóz rebeliancki Aguelhoc, położony w regionie Kidal. Zabito 20 rebeliantów, a ośmiu dostało się do niewoli. 22 stycznia ogłoszono zniszczenie głównej bazy powstańczej znajdującej się w Tinsalak. W działaniach udział wzięły zreformowane (przy znacznym udziale amerykańskim) rządowe siły specjalne – *Echelon tactique inter-arme* (ETIA). Wobec sukcesów strony rządowej kierownictwo ADC zmuszone było poczynić znaczne ustępstwa, choć grupy „nieprzejednanych”, skupione wokół Ag Bahanga, nadal odrzucały porozumienie algierskie. 6 stycznia armia malijska zajęła ostatnią bazę ATNM, zaś Bahanga, z nieznaną liczbą rebeliantów, przeszedł na terytorium Algierii (*Mali-USA: l'octroi de matériels militaires dans...*, 2012).

Powrót najemników

W czasie wojny domowej w Libii, która wybuchła w 2011 roku zarówno Kadafi, jak i powstańcy (o czym pisze się zdecydowanie mniej chętnie), sięgnęli po najemników z Sahelu, ofiarując im nie tylko pieniądze, ale również broń. Kiedy więc po obaleniu libijskiego dyktatora – przy wydatnym udziale lotnictwa państw zachodnich – jego najemnicy oraz niepotrzebni już kombatanci walczący po stronie powstania wrócili solidnie dobrojeni do domów, płomień buntu rozgorzał ponownie. Było to o tyle łatwe, że sytuacja Tuaregów w Mali nie uległa w tym czasie istotnej poprawie. Nadal są oni obywatelami drugiej kategorii dyskryminowanymi zarówno pod względem politycznym, jak i społeczno-ekonomicznym. Prócz opisanego wyżej czynnika, będącego niewątpliwie elementem inicjującym obecny kryzys należy pamiętać, że cały region dotknięty jest problemami wynikającymi ze wzrostu cen żywności na rynkach światowych oraz kiepskimi zbiorami wywołanymi suszą.

Konflikt rozgorzał zatem ponownie. Polityczną bazę nowej rebelii stworzyło porozumienie plemienne zwane Narodowym Ruchem Wyzwolenia Azawadu (franc. *Mouvement National pour la Libération de l'Azawad*, MNLA, kierowane przez Bilala Ag Acherifa), choć w trakcie działań duże możliwości wykazała islamska organizacja Ansar Dine – obrońcy Wiary, podejrzewana o związki z Al-Kaidą w Krajach Muzułmańskiego Maghrebu (franc. *Al-Qaida au Maghreb Islamique*, AQMI) (Raufera, 2011, s. 308–309). Jej przywódca Iyad Ag Ghaly (jedna z prominentnych postaci rebelii z lat dziewięćdziesiątych, a jednocześnie kuzyn jednego z przywódców Al-Kaidy w Krajach Muzułmańskiego Maghrebu – Hamada Ag Hama) zakwestionował prawo MNLA do reprezentowania całości plemion. Obie organizacje artykułowały przy tym rozbieżne cele – MNLA dążyła do stworzenia niepodległego państwa (a przynajmniej uzyskania silnej pozycji autonomicznej przez obszary północne), zaś Ansar Dine do islamizacji Mali i Nigru oraz stworzenia saharyjskiego emiratu. (*Algerian diplomat executed...*, 2012).

Warto też podkreślić, że przez Saharę biegną ważne szlaki przetrzutu narkotyków do Europy. Szmuglowany jest tam zarówno haszysz, jak i kokaina wyładowywana w por-

tach zachodniej Afryki. W „pustynnej” grze uczestniczą więc również zorganizowane grupy przestępcze, często powiązane ze strukturami terrorystycznymi, również zainteresowanymi ciągnięciem zysków z handlu substancjami psychotropowymi.

Tuarescy rebelianci rozpoczęli działania zbrojne 17 stycznia 2012 roku atakując Aguelhok oraz Tessalit. Strona rządowa odzyskała na nimi kontrolę następnego dnia, ale już 24 stycznia w ręce powstańców ponownie dostało się Aguelhok, gdyż rządowemu garnizonowi wyczerpała się amunicja. W następnych dniach rebelianci przejęli kontrolę nad miejscowościami Anderamboukane, Lere i Meneka. W prasie afrykańskiej pojawiły się wówczas doniesienia o przeprowadzeniu przez rebeliantów egzekucji około 80 wziętych do niewoli żołnierzy armii rządowej. Rozpoczął się również eksodus uchodźców. Około 10 000 osób przedostało się do Nigru, a po walkach o Kidal, gdzie strona rządowa użyła artylerii, 5500 uchodźców przekroczyło granice z Mauretanią. W ciągu kilku tygodni cała północna część kraju znalazła się pod kontrolą tuareckich rebeliantów.

Na początku marca wojska rządowe podjęły próbę deblokowania okrążonego przez rebeliantów Tessalit (gdzie garnizon zaopatrywany był z powietrza przez amerykańskie C-130 Hercules). Zakończyła się ona fiaskiem, a 11 marca Tuaregowie zajęli miasto, podczas gdy garnizon z uchodźcami wycofał się na terytorium Algierii.

21 marca armia, sfrustrowana porażkami ponoszonymi w polu, obaliła prezydenta Toure. Na czele zamachu stanął kapitan Amadou Sanogo⁵. Ogłosił on przejęcie władzy przez Narodowy Komitet na rzecz Przywrócenia Demokracji i Państwa (franc. *Comité National pour le Redressement de la Démocratie et la Restauration de l'État*, CNRDR). W skład Komitetu wchodziło początkowo 15 wojskowych. 27 marca Sanogo przedstawił nową konstytucję, zgodnie z zapisami której szefem państwa pozostawał przewodniczący Narodowego Komitetu na rzecz Przywrócenia Demokracji i Państwa, do którego należało prawo mianowania szefa i członków rządu. W skład CNRDR miało wchodzić 41 członków, w tym 26 wojskowych i 15 cywilnych. Komitet miał pełnić władzę do czasu organizacji wyborów prezydenckich i parlamentarnych, których data nie została określona. Jednakże, głównie na skutek presji międzynarodowej, Komitet przekazał władzę cywilom. Na stanowisko tymczasowego szefa państwa powołany został, zgodnie z konstytucją, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Dincounda Traore⁶, premierem rządu tymczasowego został Cheick Modibo Diarra⁷.

⁵ Amadou Haya Sanogo (ur. 1972 lub 1973) – jest jednym z sześciu dzieci malijskiej rodziny, z Segou nad rzeką Niger. W marcu 2012 r. stanął na czele zamachu stanu, który obalił prezydenta Amadou Toumani Toure. Pod presją międzynarodową przekazał władzę cywilom.

⁶ Dioncounda Traoré (ur. 1942), pochodzi z Kati, po studiach w Związku Sowieckim, Algierii i we Francji wrócił do kraju, gdzie był aktywistą związkowym. Pełnił funkcję dyrektora (rektora) Państwowej Szkoły Inżynierii. Uczestniczył w działaniach ukierunkowanych na demokratyzację systemu politycznego wymierzonych w administrację prezydenta Moussa Troare. Po jego obaleniu był m.in. ministrem służby cywilnej, pracy i modernizacji, a następnie ministrem obrony. W 2007 roku został wybrany przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego. Po zamachu stanu w marcu 2012 roku przyjął – w następstwie presji międzynarodowej, w wyniku której puczyści nie mogli oficjalnie uzyskać steru rządów – urząd prezydenta. Miało to miejsce 12 kwietnia. W maju 2012 roku został obdarty z ubrania i pobity przez manifestantów, którzy wdarli się do jego biura (przy pasywnej postawie ochrony wojskowej). Dopiero, gdy sytuacja wyrwała się spod kontroli ochrona otworzyła ogień, zabijając trzech demonstrantów. Można mniemać, że wydarzenie służyło zastraszeniu prezy-

Zamach stanu doprowadził do dekompozycji armii rządowej. Wykorzystali to rebelianci zajmując 23 marca Anefis, 30 marca Kidal, a następnie Ansongo i Bourem. Wojska rządowe, mimo wprowadzenia do działań lotnictwa, w tym śmigłowców bojowych typu Mi-24, utraciły 31 marca miasto Gao, zaś 1 kwietnia Timbuktu.

Ponieważ ruch tuareski, a przynajmniej niektóre jego odłamy, już wówczas uważane były za bliskie radykalnym islamistom, państwa regionu zaczęły rozważać możliwość przeprowadzenia w Mali interwencji wojskowej pod auspicjami Unii Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS)⁸. W stan gotowości postawiono nawet 2000 żołnierzy sił szybkiego reagowania tej organizacji, ale wiążących decyzji dotyczących ich użycia nie podjęto. Za interwencją opowiadał się Niger, borykający się z problemem separatyzmu Tuaregów we własnych granicach. Nigeria – zdając sobie sprawę z politycznego oraz wojskowego ryzyka interwencji – zachowała wstrzeźliwość.

6 kwietnia MNLA proklamował, na zdobytych obszarach północnego Mali, powstanie niepodległego Azawadu⁹. Zadeklarowano zachowanie granic z Burkina Faso, Mauretanią, Algierią i Nigrem oraz zaprzestanie dalszych działań wojskowych, co tożsame było z rezygnacją z podboju południa. Co istotne i kluczowe dla dalszego rozwoju wydarzeń, ową deklarację zanegowało islamistyczne ugrupowanie Ansar Dine (jego członkowie już wcześniej rozpoczęli działania mające na celu wprowadzenie prawa islamskiego na opanowanym obszarze, niszcząc miejsca kultu innych wyznań, zakazując spożywania i sprzedaży alkoholu, słuchania zachodniej muzyki czy noszenia „niestosownej” odzieży), co świadczyło o głębokich podziałach istniejących wśród rebeliantów.

MNLA usiłowała wówczas przy tym rozgrywać zaniepokojenie społeczności międzynarodowej wzrostem znaczenia integrystów islamskich, zapowiadając iż w przypadku uznania niepodległości Azawadu rozpocznie ich zbrojne zwalczanie. Deklaracja ta nie wywołała jednak żadnych reakcji. W tym czasie na terenach kontrolowane przez Ansar

denta przez armię. 13 sierpnia ponownie obarczył Diarra misją stworzenia rządu z terminem trzech dni.

⁷ Cheick Modibo Diarra (ur. 1952) – urodził się w Nioro du Sahel, jest szwagrem byłego prezydenta Moussy Troare, po ukończeniu średniej szkoły w Mali studiował w Paryżu matematykę i fizykę, a następnie inżynierię mechaniczną i inżynierię lotniczą na Uniwersytecie Howarda w Stanach Zjednoczonych. Pracował w NASA, uczestnicząc w programach wysłania sond na Wenus (Magellan) i w kierunku Słońca oraz na Jowisza. Był członkiem programu marsjańskiego Pathfinder. Uzyskał obywatelstwo amerykańskie. Od 1999 roku angażował się w program Pathfainder Foundation ukierunkowany na rozwój kształcenia politechnicznego w Afryce. Zbudował laboratorium wykorzystujące energię słoneczną w malijskim Bamako. Był ambasadorem dobrej woli UNESCO i pracował dla Wirtualnego Uniwersytetu Afrykańskiego z siedzibą w Kenii. W latach 2006–2011 szefował afrykańskiemu programowi Microsoft. W kwietniu 2012 roku przyjął urząd premiera Mali, mimo że kluczowe resorty (obrony, spraw wewnętrznych oraz administracji regionalnej) sprawowali oficerowie z ekipy, która w marcu obaliła poprzedni rząd. W grudniu 2012 roku został zmuszony przez armię do złożenia urzędu.

⁸ Benin, Burkina Faso, Gambia, Gwinea-Bissau, Ghana, Gwinea, Liberia, Mali, Nigeria, Niger, Senegal, Sierra Leone, Togo, Wybrzeże Kości Słoniowej, Republika Zielonego Przylądka.

⁹ Nieuznawany Azawad ma około 650 000 km² powierzchni, który to obszar zamieszkiwany jest przez około 2 mln osób, zatem gęstość zaludnienia wynosi około 3 osoby/km².

Dine przybył Muchtar Belmohtar, uważany z aktualnego przywódcę Al-Kaidy w Krajach Muzułmańskiego Maghrebu.

Zarówno Tuaregowie, jak i strona rządowa nie ujawnili danych o stratach. Tym niemniej według organizacji międzynarodowych najnowsza odsłona malijskiego konfliktu skutkuje falą około 270 000 uchodźców, którzy przeszli do Mauretanii (56 000), Burkina Faso (46 000), Algierii (30 000), Nigru (29 000). Około 100 000 stało się tak zwanymi uchodźcami wewnętrznymi – zmuszeni byli oni porzucić swe rejony zamieszkania, choć nie przekroczyli granic.

26 maja 2012 roku MNLA i Ansar Dine opublikowały komunikat o zawarciu porozumienia zakładającego m.in. wprowadzenie prawa koranicznego na całym obszarze Azawadu. Było to *de facto* przyznanie się MNLA do utraty kontroli nad północą Mali na rzecz islamistów. W tym czasie islamisci kontrolowali już większość miast, a w pozostałych dysponowali silnymi grupami zwolenników. Mimo, że MNLA dysponować miała większą ilością bojowników o sukcesie Ansar Dine zdecydowało – jak się wydaje – zdeterminowane osiągnąć swe cele kierownictwo oraz znacznie wyższy poziom zdyscyplinowania głęboko przy tym zmotywowanych kadr. Uгода szybko okazała się jedynie ruchem taktycznym, wykonanym przez obie organizacje głównie w celu zyskania na czasie oraz umocnienia zajmowanych pozycji. Miesiąc po zawarciu porozumienia między bojownikami obu stron wybuchły intensywne walki, w których ranny został sekretarz generalny MNLA Ag Acherif (został on ewakuowany do Burkina Faso na leczenie). 27 czerwca siły Ansar Dine wraz ze wspierającymi je bojownikami Al-Kaidy w Krajach Muzułmańskiego Maghrebu oraz Ruchu na Rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej – franc. *Mouvement pour l'unicité et le jihad en Afrique de l'Ouest*, MOJWA¹⁰ (Thiolay, 2012) wyparły przeciwnika z Gao, gdzie rezydowały tymczasowe władze niepodległego Azawadu. W następnej kolejności islamisci przejęli pełną kontrolę nad Timbuktu i Kidal. Ansogo, ostatnie miasto pozostające pod kontrolą MNLA wpadło w ręce islamistów 12 lipca. Pod kontrolą Ansar Dine i AQMI znalazł się cały Azawad. Na zajętych obszarze wprowadzono surowy kodeks obyczajowy, zaś porządek prawny oparto na szariacie.

1 września 2012 bojownicy MOJWA zajęli miasto Douentza, położone już na południe od Azawadu. Kontrolowane było ono przez milicję Ganda Koi stworzoną przez członków grupy plemiennej Songhai. Jej lokalni przywódcy zawarli swoisty „pakt o nieagresji” z islamistami, ale ostatecznie miasto zostało otoczone. Milicjanci złożyli wówczas broń, nie podejmując walki (*Mali Islamists take...*, 2012). Wydaje się, że przeniesienie działań poza Azawad może być jednym z kroków prowadzących do wzmocnienia pozycji islamistów w związku z prawdopodobną interwencją międzynarodową.

¹⁰ Organizacja wyodrębniona z Al-Kaidy w Krajach Muzułmańskiego Maghrebu w celu rozszerzenia działań organizacji na państwa Afryki Zachodniej. Jest to postępowanie zgodne z ogólną strategią „globalnego jihadu”, zakładającą tworzenie zbioru luźno powiązanych struktur zespolonych wspólnotą celu, a nie jednolitej struktury o hierarchicznym charakterze. Według dostępnych informacji na czele organizacji stoi obywatel Mauretanii Hamada Ould Mohamed Kheirou, zaś działaniami zbrojnymi kieruje wywodzący się z malijskich Arabów Omar Ould Hamaha.

Interwencja

Wątek międzynarodowej interwencji towarzyszył kryzysowi w Mali w zasadzie od początku. W połowie grudnia 2012 roku państwa ECOWAS oraz Francja w sposób zdecydowany opowiadały się z zbrojną interwencją w Mali. Z oficjalną prośbą w przybycie zwrócił się do ECOWAS prezydent Mali Dincoundy Traore. Zarówno państwa Afryki Zachodniej, jak i Francja przekonane były, że kontrolowany przez islamistów Azawad stanie się ośrodkiem promieniowania idei integrystycznych na cały region, ośrodkiem szkoleniowym islamskich bojowników i bazą wypadową do dalszych działań, w tym również zamachów terrorystycznych.

Na początku 2013 roku islamiści, którzy w roku poprzednim opanowali północną część Mali rozpoczęli działania w kierunku południowym. 10 stycznia zajęli oni miasto Konna (około 35 000 mieszkańców). Leży ono na wschodnim krańcu rozlewisk Nigru, w centralnej części przewężenia dzielącego Mali na część północną i południową, przy ważnej drodze łączącej Sevre i Gao.

Z upublicznionych informacji wynika, że pierwsi atakujący przeniknęli do miasta udając pasażerów autobusu obsługujących połączenie Konna–Goa. Ich obecność ujawnił dopiero jeden z posterunków drogowych, co dało początek wymianie ognia. Obsada posterunku została zlikwidowana przez grupę szturmową, której wsparcia udzielili kolejni rebelianci przybyli samochodami terenowymi. Walki o miasto trwać miały kilkanaście godzin, po których siły rządowe wycofały się do Mopti porzucając ciężkie uzbrojenie i co najmniej dwa transportery opancerzone typu BTR-60. Żołnierze sił rządowych ukryli się w tłumie cywilnych uchodźców, który ruszył na południe, gdy okazało się że napastnicy zdołają zająć miasto. Napastnicy rozpoczęli pościg, zbliżając się na około 20 km do drugiej z wymienionych miejscowości. Podkreślić należy, że dysponujące lotniskiem i portem rzeczny Mopti (około 100 000 mieszkańców) uważane jest za swoistą bramę do południowej części Mali. Ocenia się, że w działaniach uczestniczyło około 1200–1400 bojowników islamskich.

Zajęcie Mopti dałoby islamistom możliwość infiltrowania południowej części Mali. Ponieważ armia rządowa nie dawała gwarancji utrzymania Mopti do działań wkroczyli, analizujący sytuację z dużą uwagą Francuzi. Ich oddziały zaczęły przybywać do Bamabo od 9 stycznia. Przerzucano je zarówno z metropolii, jak i z Czadu (gdzie Francja prowadzi operację „Epervier”, dzięki której przy władzy utrzymuje się prezydent Idriss Deby) oraz z Wybrzeża Kości Słoniowej (operacja „Licorne” ukierunkowana na ustabilizowanie sytuacji i zapobieżenie ponownemu wybuchowi wojny domowej). Pododdziały operujące w Mali wystawiono łącznie ze składu czterech związków taktycznych (brygad).

11 stycznia dwa śmigłowce Gazelle, ze składu 4. Specjalnego Pułku Śmigłowców, zaatakowały kolumnę islamistów podchodzącą pod Sevre. Tym samym rozpoczęła się operacja „Serval”. Pojazdy, którymi przemieszczali się rebelianci ostrzelane zostały z 20 mm działek. Francuzi dostali się jednak pod ciężki ogień, w wyniku czego jeden ze śmigłowców został zestrzelony (jego pilot odniósł śmiertelne rany). Druga maszyna również została wielokrotnie trafiona, ale zdołała powrócić do bazy.

W następnym dniu do akcji weszły francuskie samoloty Mirage 2000D z N'Djameny w Czadzie. Cztery maszyny wykonały łącznie 12 misji uderzeniowych, udzielając wsparcia wojskom malijskim, które podjęły próbę odbicia Konna. Usiłowania te zakończyły

się sukcesem – 12 stycznia szef francuskiego Sztabu Obrony, admirał Édouard Guillaud, oświadczył, że islamisci opuścili miasto i wycofali się kilkadziesiąt kilometrów na północ. Jednakże jeszcze przez kolejne dni nie zostało ono obsadzone przez wojska rządowe. W atakach lotniczych śmierć ponieść miało około 50 bojowników, zniszczono też 6–8 używanych przez nich samochodów terenowych. W dniach 13–15 stycznia lotnictwo francuskie kontynuowało zwalczanie celów naziemnych, koncentrując się na pozycjach islamistów w rejonie miejscowości Gao. Jednocześnie trwał przerzut do Mali pododdziałów francuskich wojsk lądowych, w które to przedsięwzięcie włączyli się sojusznicy Paryża z NATO. Największe znaczenie odegrało sześć samolotów transportowych C-17 Globemaster III, z których trzy dostarczyły Stany Zjednoczone, dwa Wielka Brytania i jeden Kanada (*Mali Under French...*, 2013).

Islamisci nie pozostali jednak bierni. Mimo absolutnej dominacji przeciwnika w powietrzu, bojownicy AQIM dowodzeni jakoby przez Algierczyka Abdelhamida Abou Zeida, zdołali zająć 14 stycznia miejscowość Diabaly (około 35 000 mieszkańców) leżącą na południe od Konna. Malijska armia rządowa nie odniosła zaś żadnych znaczących sukcesów. Sytuacja uległa zmianie dopiero po bezpośrednim włączeniu się francuskich wojsk lądowych do działań. 15 stycznia siły specjalne wkroczyły do miejscowości Merkala (około 45 000 mieszkańców) przejmując pod ochronę znajdującą się tam ważną tamę na Nigrze (uznano zapewne, że armia malijska nie jest zdolna do zapewnienia bezpieczeństwa tej instalacji). 16 stycznia siły francuskie, choć oficjalnie odgrywały one tylko rolę wsparcia armii rządowej, rozpoczęły marsz w kierunku północnym. Dopiero 18 stycznia Malijczycy ponownie obsadzili garnizonem Konna, zaś 21 stycznia, ściśle współdziałając z francuskimi komandosami, zajęli obsadzone przez islamistów miasto Dibaly. Większość bojowników wycofała się przy tym ku granicy z Mauretanią.

Tabela 1

Siły francuskie wydzielone do udziału w operacji „Serval”

Wojska lądowe	
Ze składu 6. Lekkiej Brygady Pancernej:	pluton na wozach rozpoznawczych AMX 10RC (1. Cudzoziemski Pułk Kawalerii) – z Czadu
	kampania na transporterach VAB (21. Pułk Piechoty Morskiej) – z Czadu
Ze składu 11. Brygady Powietrzno-desantowej:	pluton na wozach RRC 90 Sagaie (1. Pułk Huzarów Spadochronowych) – z Wybrzeża Kości Słoniowej
	kampania piechoty zmotoryzowanej (3. Pułk Spadochroniarzy Piechoty Morskiej) – z Wybrzeża Kości Słoniowej
	pluton inżynieryjny (17. Pułk Saperów Spadochronowych) – z Wybrzeża Kości Słoniowej
Ze składu 9. Lekkiej Brygady Pancernej Piechoty Morskiej:	kompania na wozach rozpoznawczych AMX 10 (Pułk Szaserów Piechoty Morskiej) – z Francji
	kompania na wozach VBCI (2. Pułk Piechoty Morskiej) – z Francji
	bateria 155 mm haubic TRF1 (11. Pułk Artylerii Piechoty Morskiej) – z Francji
	bateria 120 mm moździerz MO-120 (11. Pułk Artylerii Piechoty Morskiej) – z Francji
	kompania inżynieryjna (6. Pułk Saperów) – z Francji,

Ze składu 3. Brygady Zmechanizowanej:	trzy kompania na wozach rozpoznawczych VBCI (92. Pułk Piechoty) – z Francji,
	kompania na wozach VAB (126. Pułk Piechoty) – z Francji
	bateria 155 mm haubic samobieżnych CEASAR (68. Afrykański Pułk Artylerii) – z Francji
	pułkowa grupa dowodzenia artylerii – (68. Afrykański Pułk Artylerii) – z Francji,
Ze składu 5. Pułku Śmigłowców Bojowych	trzy śmigłowce bojowe Tiger i cztery Cougar
Ze składu 7. Pułku Logistycznego	kompania logistyczna
Ze składu 511. Pułku Transportowego	
Siły specjalne	
Ze składu Brygady Specjalnej	kompania specjalna (1. Pułk Spadochronowy Piechoty Morskiej)
	cztery śmigłowce Gazelle (4. Specjalny Pułk Śmigłowców)
Wojska lotnicze	
Myśliwce: dwa Mirage F1 CR, sześć Mirage 2000, cztery Rafael: pięć samolotów tankowania powietrznego KC-130, transportowce: jeden C-130 Hercules, jeden Transall C-160, dwa aparaty bezzałogowe Eagle One Harfang, ponadto do przerzutu sił użyto samolotów Airbus A310 oraz Airbus A340 ze składu 3/60. dywizjonu transportowego.	
Marynarka wojenna	
Cztery samoloty patrolowe Breguet Atlantic (mimo, że pierwotnie przeznaczone do zwalczania okrętów podwodnych wykorzystywane były do patrolowania pustyni, podczas francuskiego zaangażowania w Czadzie) – do Dakaru.	

Źródło: Opracowanie własne.

Nie ulega wątpliwości, że spośród bogatego zbioru przyczyn gorączkowej i pośpiesznej interwencji francuskiej w Mali za najważniejsze uznać należy dwie: dążenie do utrzymania tego państwa (czy też szerzej, całego regionu byłego, tak zwanego Sudanu Francuskiego) w strefie wpływów Paryża oraz zapobieżenie powstaniu w północno-zachodniej Afryce kolejnego „sanktuarium” radykalnych islamistów. Czynnikiem inicjującym interwencję był przy tym zaś niewątpliwie ten drugi element. Inne, przytaczane w „erudycyjnych” wypowiedziach i tekstach powody francuskiego zaangażowania militarnego takie jak: dążenie do zabezpieczenia złóż ropy (w teorii w Mali mogłaby ona występować, ale poza wstępnym rozpoznaniem żadnych poważniejszych prac tam nie prowadzono), uzyskanie przyczółka umożliwiającego rozciągnięcie kontroli nad złożami uranu w Nigrze (dwie duże instalacje górnicze, łącznie około 7,5% światowego wydobycia), nie odegrały zapewne istotniejszego znaczenia. Paryż podjął decyzję o wysłaniu żołnierzy do Mali, w momencie gdy islamiści podjęli wysiłki ukierunkowane na wzmocnienie swoich pozycji przed spodziewanym przybyciem oddziałów wojskowych ECOWAS. Przyjęły one postać ofensywnych rajdów na południe, a ich zamiarem było zapewne opowanie terytorium, które mogłoby pełnić rolę swoistego „pasa przesłaniania”. W ich ręce wpadły, jak już wspomniano, miejscowości Konna i Niono, położone na „przewężeniu” umownie dzielącym kraj na część północną i południową. Armia rządowa, źle wyszkolona, fatalnie dowodzona i rozgorączkowana polityką wewnętrzną nie była w stanie

skutecznie przeciwstawić się lotnym, używającym głównie terenowych pick-upów, oddziałom przeciwnika. Po opanowaniu miejscowości „na przesmyku” islamisci w kilku kolumnach ruszyli ku stolicy Mali, Bamako, do którego to miasta zbliżyć się mieli na odległość rzędu 250–300 km. To właśnie bezpośrednie zagrożenie dla stolicy skłonić miało prezydenta Francois Hollande’a do wyrażenia zgody na realizację opcji wojskowej (choć z drugiej strony trudno sobie wyobrazić jak relatywnie nieliczne oddziały islamistów miałyby przejąć kontrolę nad rozległym obszarem industrialnym zamieszkałym przez ponad 1,8 mln ludzi). Zaznaczyć należy, że władze Mali, z prezydentem Dincounda Traoré, kilkakrotnie prosiły już Pałac Elizejski o przysłanie żołnierzy.

Uzyskanie przez islamistów kontroli nad terytoriami leżącymi u zbiegu granic Mali, Mauretanii, Burkina Faso, Nigru i Algierii oznaczałoby powstanie kolejnego „macecznika” dżihadu, położonego – w odróżnieniu od Afganistanu, Jemenu czy Somalii, w bezpośrednim sąsiedztwie Europy. Z owej „bazy” (gdzie w sposób względnie bezpieczny można by prowadzić szkolenie bojowników, gromadzić zasoby, zapewniać azyl poszukiwanym) planowanie i prowadzenie działań w Europie byłoby z pewnością łatwiejsze niż z kryjówek położonych u stóp Hindukuszu. Aby nie popadać w europocentryzm „saharyjski emirat” byłby także (a w zasadzie już jest) śmiertelnym zagrożeniem dla całej, niesłychanie kruchej, stabilności regionalnej, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Po wygaszeniu „dekady wojen” w basenie Zatoki Gwinejskiej rozległe obszary Afryki ponownie mogłyby się pogrążyć w endemicznej wojnie „wszystkich” przeciwko wszystkim.

Tabela 2

**Wsparcie sojuszników z NATO i UE dla francuskiej interwencji w Mali
(stan z 24 stycznia 2013 roku)**

Belgia	80 żołnierzy, dwa samoloty transportowe C-130H, śmigłowiec ewakuacji medycznej Agusta A 109 Medevac, do Bamako
Dania	40 żołnierzy, samolot transportowy C-130J Super Hercules, do Bamako
Hiszpania	30 żołnierzy, samolot transportowy C-130H Hercules, do Bamako
Holandia	40 żołnierzy, samolot transportowy C-130H Hercules, do Bamako
Kanada	Samolot transportowy C-17ER Globemaster III (na jeden tydzień) do przetrzutu sił, sprzętu i zaopatrzenia z Francji do Mali
Niemcy	60 żołnierzy, dwa samoloty transportowe Transall C-160, do Bamako
Stany Zjednoczone	Trzy samoloty transportowe C-17ER Globemaster III, do przetrzutu żołnierzy i sprzętu między Istres-Le Tuba a Bamako
Włochy	40 żołnierzy, dwa samoloty transportowe C-130J Super Herkules
Wielka Brytania	Dwa samoloty transportowe C-17ER Globemaster III, do przetrzutu żołnierzy i sprzętu między Evereux a Bamako

Źródło: Opracowanie własne.

Jeżeli zatem zasadność francuskiej interwencji w Mali trudno kwestionować, a nawet można wyrazić zadowolenie, że w naszej „postheroicznej” Europie znalazło się państwo gotowe podjąć polityczne, wojskowe i ekonomiczne ryzyko kolejnego zaangażowania w Afryce, o tyle dotychczasowa obserwacja realizacji działań wojskowych zmusza do

budowania dość umiarkowanie pesymistycznych scenariuszy. Przede wszystkim wydaje się, że Paryż zaplanował interwencję jak w czasach Jacquesa Foccarta (1913–1997, długoletniego doradcy kolejnych francuskich prezydentów ds. Czarnego Kontynentu, zwanego „Pan Afryka”), gdy kompania europejskich spadochroniarzy zmieniała bieg historii całych państw i regionów. Sztabowcy francuscy chcieli przy tym w swoisty sposób powtórzyć przebieg pierwszej fazy interwencji w Afganistanie, gdzie ciężar bezpośredniej walki z talibami wziął na siebie Sojusz Północny, przy silnym wsparciu lotniczym aliantów zachodnich. W tym przypadku rolę „miejscowego sojusznika” miała wziąć na siebie malijska armia rządowa. Bardzo szybko okazało się, że zamysł powyższy ma charakter klasycznego wojskowego myślenia życzeniowego. Malijczycy okazali się niezdolni do prowadzenia działań przeciwko islamistom i bez udziału w działaniach francuskich wojsk lądowych zachowywali się całkowicie biernie, o czym dobitnie świadczy przykład miasta Konna, do którego armia rządowa wkroczyła dopiero niemal tydzień po opuszczeniu go przez przeciwnika. Francuzi zmuszeni zatem zostali do przerzucenia do Mali znacznie większych sił niż to początkowo zakładano. Wobec słabości armii rządowej Paryż doprowadził do znacznego przyspieszenia przetrzutu do Mali kontyngentów z państw afrykańskich wchodzących w skład Afrykańskiej Międzynarodowej Misji Wsparcia w Mali (ang.: *African-led International Support Mission o Mali*, AFISMA), utworzonej przez ECOWAS na mocy rezolucji ONZ z 20 grudnia 2012 roku. Zamierzano rozpocząć ją we wrześniu 2013 roku, ale wobec rozwoju wydarzeń postanowiono niezwłocznie przystąpić do przetrzutu wojsk do Mali. Pierwsi Nigeryjczycy przybyli tam 17 stycznia. Na czele stanął nigeryjski generał Abdulkadir Shehu. Duże nadzieje wiązano z kontyngentem czadyjskim (znaczne doświadczenie w walce na pustyni, przy zastosowaniu taktyki niemal tożsamej ze stosowaną przez dżihadystów) oraz nigeryjskim (również złożonym z ostrzelanego żołnierza, a ponadto dysponujących ciężkim sprzętem, Nigeria przebazowała już do mali dwa samoloty Alpha Jet oraz śmigłowce bojowe Mi-35). Równocześnie rozpoczęto redukcję sił francuskich.

Misja Szkoleniowa Unii Europejskiej w Mali (ang. European Union Training Mission in Mali EUTM Mali) ma, ze względu na nieznaną liczebność i ograniczony mandat, ograniczone znaczenie wojskowe, będąc raczej wyrazem woli politycznej niż rzeczywistym wkładem w stabilizowanie sytuacji¹¹.

Tabela 3

AFISMA – zadeklarowana ilość żołnierzy

Benin	300
Burkina Faso	500
Burundi	200
Czad	2000
Gambia	50

¹¹ W sierpniu 2013 roku liczebność poszczególnych „europejskich” kontyngentów przedstawiała się następująco. Francja – 113, Hiszpania – 104, Niemcy – 73, Belgia – 71, Wielka Brytania – 37, Czechy – 33, Polska – 20, Włochy – 19, Szwecja – 14, Finlandia – 11, Węgry – 10, Irlandia, Austria – 8, Bułgaria, Grecja – 4, Słowenia, Litwa – 3, Estonia, Łotwa, Luksemburg – 2, Rumunia, Portugalia, Holandia – 1.

Ghana	120
Gwinea	140
Gwinea Bissau	100
Liberia	40
Niger	500
Nigeria	1200
Togo	500
Senegal	500
Sierra Leone	500
Wybrzeże Kości Słoniowej	120

Źródło: Opracowanie własne.

Francuzi od początku interwencji w Mali zakładali, że będzie ona miała charakter krótkotrwały, „uderzeniowy”, ukierunkowany na osiągnięcie określonych celów politycznych, a uzyskany stan zostanie „zakonserwowany” przez siły afrykańskie i ewentualnie wzmocniony ugodą z częścią rebeliantów, zwłaszcza zaś z ugrupowaniami prezentującymi opcję „nacjonalistyczną”, a nie „fundamentalistyczną”. Towarzyszyć temu miało stopniowe stabilizowanie sytuacji wewnętrznej w Mali. W rezultacie, głównie pod naciskiem Paryża, zawarto 13 czerwca 2013 roku porozumienie między rządem centralnym a MNLA i tak zwaną Wysoką Radą Azawadu. Informacje o tym triumfalnie przekazał prezydent Francji, Francois Hollande, na szczycie G-8 w Północnej Irlandii. Ugoda nie kończy jednak endemicznego konfliktu wewnętrznego, a ustanawia jedynie zawieszenie broni umożliwiające przeprowadzenie wyborów. Wojska rządowe nie posuną się – na jego mocy – dalej na północ niż do miejscowości Kidal. Sankcjonuje to na swój sposób wczesne sukcesy „nacjonalistycznych” rebeliantów, którzy obecnie zobowiązali się do zwalczania islamistów na kontrolowanych terenach. Równocześnie wynegocjowano wprowadzenie do Mali sił ONZ, których znaczną część tworzą oddziały ECOWAS wcześniej wspierające francuską interwencję. Integracyjno-Stabilizacyjna Misja Narodów Zjednoczonych w Mali (ang. *United Nations Multidimensional Integrated Stabilization Mission in Mali*, MINUSMA) powołana została na mocy Rezolucji 2100 z 25 kwietnia 2013 r. Jej stan docelowy: 11 200 żołnierzy, 1440 policjantów. Stan na 31 lipca 2013 r. wyniósł: 6010 żołnierzy, 809 policjantów¹².

5 lipca 2013 roku armia rządowa weszła do Kidalu, a dzień później zniesiono stan wyjątkowy wprowadzony na początku francuskiej interwencji. Podkreślić należy, że posuwaniu się sił malijskich na północ nie towarzyszyły poważniejsze incydenty – MNLA dotrzymywała warunków ugody. W dniu 28 lipca w kraju – co również stanowiło element zawartego porozumienia – przeprowadzono pierwszą turę wyborów prezyden-

¹² Kontrybutariusze – personel wojskowy: Bangladesz, Benin, Burkina Faso, Czad, Finlandia, Francja, Ghana, Gwinea, Jordania, Liberia, Kambodża, Wybrzeże Kości Słoniowej, Mauretania, Niemcy, Niger, Nigeria, Senegal, Sierra Leone, Szwecja, Togo, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania. Kontrybutariusze – personel policyjny: Bangladesz, Belgia, Benin, Burkina Faso, Burundi, Kamerun, Kanada, Czad, Chile, Wybrzeże Kości Słoniowej, Egipt, Francja, Niemcy, Gwinea, Włochy, Jordania, Nigeria, Niger, Rwanda, Senegal, Togo, Stany Zjednoczone.

kich. Druga tura odbyła się 11 sierpnia. Zwyciężył w niej były premier Ibrahim Boubacar Keđta¹³, którego zaprzysiężono 4 września. Zadanie sformowania rządu powierzył on Oumarowi Tatamie Ly¹⁴.

Formalnie więc w Mali przebiega proces normalizacji. Zauważyć jednak należy, że wybory – w dużej mierze wymuszone obecnością sił interwencyjnych – nie rozwiązały żadnego z kluczowych problemów państwa. Przywódcy Tuaregów – jak się wydaje – zaakceptowali ugodę, podobnie jak zresztą porozumienia zawierane w przeszłości, głównie dlatego, że pozwoliło im ono zachować nie tylko broń, ale również pozycje utrzymywane na północy. Wiele więc zależy od przebiegu dalszych rozmów, choć strony nie wykazują raczej woli zbliżenia stanowisk. Nie można więc stwierdzić, w oparciu o pobieżny ogląd tak zwanego „procesu pokojowego”, że endemiczny kryzys malijskiej państwowości zbliża się do kresu. Bliższym prawdy wydaje się twierdzenie, że został on po prostu „zamrożony” i w każdej chwili wybuchnąć może z nową siłą.

Próba konkluzji

Wydaje się, że obecnie – bez ryzyka popełnienia błędu – określić można Mali mianem państwa upadłego¹⁵, bądź zmierzającego do upadku (Rykowski, 2012, s. 13–24; Peter, 2012, s. 58–66). Sytuacja, która się tam ukształtowała wpisuje się w definicję tego fenomenu stwierdzając, że upadłość państwa to „zjawisko faktycznego spadku zdolności wykonywania swych funkcji i dezintegracji instytucji państwa” (Milewski, 2002, s. 40). Obserwować przy tym można, wraz z „upadkiem państwa”, postępującą „prywatyzację władzy”, czyli przechodzenie państwowego monopolu przymusu, w sposób niekontrolowany w ręce struktur etnicznych, klanów rodzinnych, uzbrojonych band i innych grup reprezentujących wyłącznie swoje partykularne interesy.

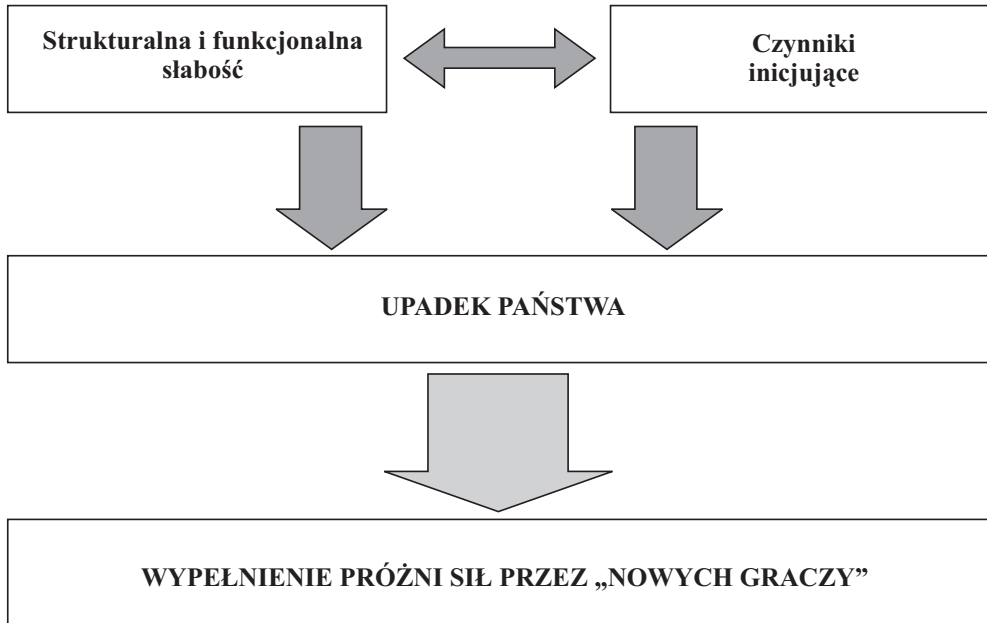
¹³ Ibrahim Boubacar Keđta (ur. 1945) – urodził się w Koutiala (na południowym-wschodzie Mali), studiował w Bamako, Dakarze i Paryżu historię, nauki polityczne i stosunki międzynarodowe. Po powrocie do Mali był, między innymi, konsultantem Europejskiego Funduszu Rozwoju. Następnie pełnił funkcję sekretarza ds. afrykańskich i stosunków międzynarodowych Sojuszu na Rzecz Demokracji w Mali (założonej na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku partii opozycyjnej wobec Moussa Traoré). Po obaleniu Traoré był ambasadorem na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Gabonie, Burkina Faso i Nigrze, a następnie ministrem spraw zagranicznych. W 1993 roku prezydent Konaré powołał go na stanowisko premiera, który to urząd sprawował do 2000 roku. Po ustąpieniu na skutek rozdzwiewków w Sojuszu założył własną partię i w 2002 r. bezskutecznie kandydował na urząd prezydenta, ale zdobył – w wyborach parlamentarnych – mandat deputowanego i wybrany został na urząd przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego. W wyborach prezydenckich w roku 2007 zajął drugą pozycję. Zachował jednak – w wyniku wyborów parlamentarnych – mandat i funkcję przewodniczącego parlamentu. W 2013 roku zdobył fotel prezydencki w drugiej turze wyborów.

¹⁴ Oumar Tatam Ly (ur. 1963) – urodził się w Paryżu, gdzie studiował nauki polityczne i ekonomię. Był, między innymi, specjalnym doradcą banku ECOWAS.

¹⁵ Interesujące wprowadzenie do problemu upadłości państw stanowią dwa teksty: R. Rykowski, *Komu potrzebne są państwa upadłe*; M. Peter, *Wpływ czynników ponowoczesności na powstawanie fenomenu państw upadłych*, w: R. Kłosowicz, A. Mania, *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2012, s. 13–24 oraz 53–66.

Jeżeli przeanalizujemy sytuację w Mali przez pryzmat schematu 1, stanowiącego uproszczoną wizualizację motoryki procesu upadku państwa, wówczas za źródło funkcjonalnej i strukturalnej słabości uznać należy sposób tworzenia przez mocarstwa europejskie politycznej mapy Afryki w toku procesu zwanego dekolonizacją.

Schemat 1. Upadek państwa i wypełnianie powstałej próżni sił



Źródło: Opracowanie własne.

Kiedy w połowie lat pięćdziesiątych Czarna Afryka zażądała więc ustami pierwszego pokolenia swoich liderów (takich jak Kwame Nkrumah w Ghanie, Ahmed Sekou Toure w Gwinei, Leopold Sedar Senghor w Senegal czy Julius Nyerere w Tanzanii) wolności, państwa europejskie (z wyjątkiem Portugalii) skłonne były jej tą wolność dać. I to dać w sposób możliwie najszybszy i najmniej kosztowny dla metropolii (ze względu na wysokie koszty utrzymania władzy nad obszarami zamorskimi). W przypadku Mali doprowadziło to do stworzenia tworu obejmującego swymi granicami kilka dużych grup plemiennych, z których jedna – Tuaregowie – nie dość, że w sposób zasadniczy (pod względem etnicznym, obyczajów, kultury, sposobu życia) różniła się od pozostałych, to jeszcze jej tereny podzielono granicami między kilka takich nowych państw. Wygenerowało to brak spójności zanim jeszcze czarne elity z południa zaczęły marginalizować swoich arabsko-berberyjskich współobywateli.

Na ową sytuację wyjściową nałożył się cały zbiór czynników inicjujących proces upadku państwa. Zaliczyć do nich można: dyskryminację Tuaregów, periodyczne klęski suszy, wzrost cen żywności na rynkach światowych, zwiększenie globalnej niestabilności w regionie w wyniku działań fundamentalistów muzułmańskich i wreszcie, pełniący rolę detonatora ciągu zdarzeń, które doprowadziły do obecnego kryzysu, pow-

rót z Libii kombatantów uczestniczących w tamtejszej wojnie domowej. Dodatkowo dynamiki całemu kryzysowi nadała wewnętrzna rywalizacja elit z południa owocująca pierwszym w marcu, a drugim w listopadzie zamachem stanu, co nie tylko przyspieszyło dekompozycję państwa, ale również wydatnie ograniczyło szanse na poważniejszą pomoc zagraniczną.

W wyniku upadku Mali część ugrupowań tuareckich zdecydowała się na ogłoszenie niepodległości Azawadu, co stanowiło pierwszy etap wypełniania zaistniałej próżni sił. Jednakże ugrupowania niepodległościowe nie dostrzegły wzrostu potęgi kolejnego czynnika, którego – poszukując wsparcia w walce z siłami rządowymi – same dopuściły do rozgrywki, a mianowicie fundamentalistycznych ugrupowań religijnych wywodzących się z Al-Kaidy Muzułmańskich Krajów Maghrebu. To one ostatecznie stały się największym beneficjentem upadku struktur państwowych Mali, uzyskując dla globalnego dżihadu kolejne sanktuarium – bezpieczny obszar bazowy, w oparciu o który można planować, organizować i realizować dalsze działania. Zjawiska owe zachodziły na oczach społeczności międzynarodowej. Spośród jej członków, Francja (będąca dawną metropolią kolonialną Mali) zdobyła się na militarną reakcję. Kryzys nadal daleki jest jednak od rozwiązania. Sytuacja, jaka ukształtowała się w północnej części Mali potwierdza zatem kilka faktów o znaczeniu kluczowym dla współczesnych stosunków międzynarodowych:

- społeczność międzynarodowa nie wypracowała (i w przewidywalnej perspektywie zapewne nie wypracuje) skutecznych instrumentów przeciwdziałania upadłości państw;
- skutkiem upadłości państw jest wypełnianie powstałej próżni sił przez byty niepaństwowe, takie jak zorganizowane organizacje przestępcze, radykalne grupy religijne, które organizują zastany chaos w pożądanym przez siebie sposób, kierując się potrzebą uzyskania bezpiecznej „bazy operacyjnej”;
- między przestrzenią niestabilności, gdzie dochodzi do upadku państwa, a rejonem pochodzenia podmiotu wchodzącego w zaistniałą próżnię władzy nie musi zachodzić bezpośrednie sąsiedztwo geograficzne, co potwierdzają na przykład działania południowoamerykańskich karteli narkotykowych w Gwinei Bissau;
- nakreślone wyżej procesy stanowią poważne zagrożenie dla stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego zarówno w wymiarze regionalnym, jak i globalnym.

Powyższe rozważania skłaniają zatem do postawienia tezy, że upadłość państw jest obecnie jednym z najważniejszych wyzwań stojących tak przed społecznością międzynarodową *en bloc*, jak i przed poszczególnymi tworzącymi ją podmiotami. Zjawiska prowadzące do dezintegracji bytów państwowych nabierają zaś dynamiki wraz z wielkimi procesami społecznymi, takimi jak „Arabska Wiosna”. Jej rezultatem, i to wcale nie pozytywnym jest więc zarówno upadłość Mali ze wszystkimi tego konsekwencjami, jak i trybalizacja Libii, głęboka anarchizacja egipskiego Synaju, a także rychły – jak się wydaje – rozpad Syrii.

Bibliografia

- Algerian diplomat executed by Mali rebels*, <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-19457343>, 22.11.2012.
Atallah R. (2012), *The Tuareg Revolt and the Mali Coup*, June 29, <http://foreignaffairs.house.gov/112/HRG-112-FA16-WState-AtallahR-20120629.pdf>, 11.08.2011.

- CIA World Factbook*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ml.html>, 10.11.2012.
- Mali Islamists take strategic town of Douentza*, <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-19454080>, 19.12.2012.
- Mali Under French Military Occupation*, <http://www.globalresearch.ca/mali-under-french-military-occupation/5334200>, 12.10.2013.
- Mali: le chef rebelle Ibrahim Ag Bahanga trouve la mort dans un accident de voiture*, <http://www.jeuneafrique.com/Article/ARTJAWEB20110827105823/>, 12.10.2013.
- Mali-USA: l'octroi de matériels militaires dans le cadre de la lutte contre le terrorisme et autres défis transsahariens*, <http://www.afriquinfos.com/articles/2011/10/29/brevesdafrique-189826.asp>, 17.04.2012.
- Milewski J. J. (2002), *Państwo w Afryce: dylematy i kierunki przeobrażeń*, w: *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, red. J. J. Milewski, W. Lizak, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- National Pact Concluded between the Government Of Mali and the Unified Movements and Fronts of Azawad giving expression to the Special Status Of Northern Mali*, https://peaceaccords.nd.edu/site_media/media/accords/Mali_Peace_Accord-proof.pdf, 22.11.2012.
- Peter M., *Wpływ czynników ponowoczesności na powstawanie fenomenu państw upadłych*, w: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, red. R. Kłosowicz, A. Mania, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 53–66.
- Atlas radykalnego islamu* (2011), red. X. Reufura, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
- Rybkowski R. (2012), *Komu potrzebne są państwa upadłe*, w: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, red. R. Kłosowicz, A. Mania, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Tamanrasset Accord. Agreement on ceasing of hostilities*, <http://www.ucdp.uu.se/gpdatabase/peace/mal19910106.pdf>, 17.11.2012.
- The Nomadic Inhabitants of North Africa*, <http://www.bradshawfoundation.com/tuareg/index.php>, 10.04.2012.
- Thiolay B., *Mali: le djihad du „Barbu rouge”*, http://www.lexpress.fr/actualite/monde/afrique/mali-le-djihad-du-barbu-rouge_1170056.html, 18.12.2012.

Summary

The Conflict in Mali. The Rebellion of the Tuareg and Islamist and International Intervention

The paper discusses the origins and course of the current crisis in Mali. The author outlines the reasons for the structural weakness of Mali, resulting from the shape of the borderline drawn at the time of decolonization, the confrontation between the Tuareg and the central government, the impact of the collapse of Gaddafi's dictatorship in Libya at the onset of a new stage in the confrontation, the role of Islamist groups in northern Mali, and the course of French intervention there. The case of Mali as an almost classic 'fallen state' is treated separately.

Key words: Mali, Tuareg, rebellion, intervention